Ner 250. ROK 1837. CZWARTEK 2 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Huberta biskupa.

Imiona sławiańskie.
Jutro Chwalisława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 3."' 089	† 1°. 0	2. " 07	Żaden	Mgła	
31 2	2, 292	† 9. 2	3. 47	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
10	1. 939	† 7 7	2, 86	Pn. Wschodni słaby	,,	
6	1. 741	† 6, 2	3, 16	Północny słaby	Pochmurno	
1 2	2, 417	† 7, 2	3, 11	Zachodni średni	,,	
10	2. 509	† 2. 0	2. 37	Pn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU PIERWSZÉJ INSTANCYI. *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Antoniny z Linchardów Leszczyńskiéj jako matki i opiekunki małoletnich po ś. p. Józefie Leszczyńskim pozostałych dzieci, wskutek uchwały rady familijnéj pod dniem 30 czerwca r. b. zapadłéj, a przez Trybunał I. Instancyi dnia 24 lipca t. r. zatwierdzonéj, na drodze pertraktacyi spadkowéj, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną realność na przedmieściu Piasek przy Krakowie pod L. 32 w gminie VII położona, mieszcząca dwa ogrody, z których pierwszy wynosi sążni kwadratowych 280, drugi sążni takichże 1273, i grunt, także sążni kwadratowych 2998, do któréj należą dwa domy, jeden murowany o piętrze, drugi drewniany, wreście dwie altany mieszkalne, do sukcesorów Leszczyńskich należąca, od wschodu z rzeką Rudawą, od północy z realnością Sebastyana Czulickiego pod L. 33 położoną, z realnością pod L. 25 stojącą, od zachodu z realnościami pod L. 19 Karola Soczyńskiego, i Ssrów Tomasza Rogozińskiego pod L. 20, od południa z domami i realnościami Sebastyana Skotnickiego pod L. 31 i Młockiego pod L. 26 granicząca.

Licytacyą téj nieruchomości, popiera Wawrzyniec Soswiński adwokat O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkały.

Warunki téj sprzedaży, uchwałą rady familijnéj, na początku powołaną, a przez Trybunał zatwierdzoną, ustanowione, są następujące:

1) Cena szacunkowa całéj realności powyżéj wzmiankowanéj, na zasadzie otaxowania przez w sztuce biegłych, ustanawia się w summie złp. 6,780, która w braku licytantów na trzecim dopiero terminie do $\frac{2}{3}$ części zniżoną, i od tak zniżonéj ceny sprzedaną zostanie.

2) Chęć licytowania mający, złoży na *vadium* złp. 700 w monecie srebrnéj, od którego składania Antonina Leszczyńska, jest wolną.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego, z przywilejem w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające, nieścieśniając prawa skarbowi służącego do poszukiwania reszty, podatków zaległych z funduszu, jeśliby się takowy, po zaspoko-

jeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata, popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi, wierzycielom zaś po prawomocności działu sukcessorom ś. p. Józefa Leszczyńskiego, z procentem po $\frac{5}{100}$ od daty nabycia, aż do zupełnéj wypłaty, rachować się mianym.

7) W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium*, i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo ogłoszoną zostanie.

8) Widerkauffy zostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentów po $\frac{5}{100}$, i takowe z szacunku wylicytowanego, strącone będą.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o $\frac{1}{4}$, nad już wylicytowany szacunek obowiązany będzie takową $\frac{1}{4}$ złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do takowéj licytacyi ogłaszają się trzy termina:

pierwszy	10 stycznia	1838 roku.
drugi	9 lutego	
trzeci	9 marca	

Przedaż ta, odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 24 października 1337 r.

Janicki.

LOTERYA KRAJOWA.

W 788 ciągnieniu d. 2 Listopada 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

4. — 64. — 30. — 46. — 25.

Przyszłe ciągnienie 789 przypada dnia 8 Listopada 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 30 i 31 Października 1837 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	15	14	—	13	—	12	—
— Żyta...	12	—	11	24	11	15	11	—
— Jęczmien:	8	15	7	20	7	6	7	—
— Owsa.......	6	—	5	20	—	—	—	—
— Grochu.....	10	10	9	15	—	—	—	—
— Jagieł.......	24	6	23	—	20	15	—	—
— Rzepaku..	14	6	14	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 31 *września* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 600 sprzedany za złp. 189, funt. 400 złp. 132, Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 78. chuda funt. 150 złp. 50, Cielę średnie ważące funt. 43 złp. 14 Wieprz średni tłusty złp. 27.

Przekonali się o powyższych cenach bydła oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Cześć Polityczna.

— *Kraków.* —

Mieliśmy tu przyjemność słyszeć JPannę Konstancyą Vanin w koncercie wokalno-instrumentalnym, która tak zaszczytnie się wzniosła w swém talencie i w tak młodym wieku, zwyciężyła znane trudności kompozycyi Chopena, odznaczając się nadewszystko gustem malowniczym i czystą dokładnością gry.

C.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 23 *Października.* —

Dziś w południe o god. 2 ogłoszono mieszkańcom tutejszym przez 21 wystrzałów z dział zdobycie Konstantyny. Oto jest dosłowna treść depeszy telegraficznéj:

Toulon 22 *października o god.* 2 *z rana. (Z Konstantyny* 13 *października). Jenerał Valée do ministrów wojny, i spraw zagranicznych.* »Chorągiew Francyi powiewa na murach Konstantyny. Armija przybyła dnia 6 pod miasto; wyłom otwarty był w dniu 11; nazajutrz dnia 12 był już dostępnym, a dziś

rano z największą odwagą i najzupełniejszym skutkiem szturm przypuszczony został. Nieprzyjaciel dawał silny odpór, lecz wojska nasze chwalebnie go pokonały. Król i armija poniosly wielką stratę. Jenerał Damremont, udawszy się wczoraj do bateryi wyłomu, poległ od kuli armatniej. Zastąpiłem go w dowództwie wojska.«

Wiadomość o wzięciu Konstantyny nadeszła dziś do Tullieriów prawie w chwili powrotu króla z Wersalu; natychmiast udzielono ją *Monitorowi*, dla ogłoszenia w nadzwyczajnym dodatku; jednocześnie rozesłano ją także przez telegraf na wszystkie strony.

Z Hiszpanii a mianowicie z Madrytu żadnych tu nieogłoszono wiadomości, prócz z zagranicznych dzienników, wedle których Puenta de la Reyna bardzo ściśle obsaczoną jest przez karlistów od 10 b. m.; nikogo ztamtąd ani na powrót niepuszczają. Vittoria znajduje się równie w dosyć krytycznem położeniu, karliści obsaczyli ją mocno i z nikąd niedopuszczają żywności. Majętniejsi mieszkańcy okazują największą chęć połączenia się z niemi; dla tego gubernator kazał ich kilkudziesiąt uwięzić. Jeżeli zresztą Nawarra nieotrzyma spiesznéj pomocy, trudno już będzie potém uratować tę prowincyą dla konstytucyonistów.

Wiadomości z głownego teatru wojny, donoszą prawie ciągle, że Don Carlos przedsiębierze na nowo działać zaczepnie. List z Burgos pod dniem 16 donosi, że podług wiary godnych oznajmień, Don Carlos dnia 13 posunął naprzód swoje przednie straże pomiędzy Gumiel de Izan i Cabanos d' Ergueva. Wskutek zasmucających ze wszech stron wiadomości, umysły mieskańców Burgos, niezmiernie są powarzone; i karliści, którzy stanowią większość w mieście, usiłują tę niespokojność podniecać.— Zdaje się że straty krystynów w bitwie pod Retuera i w potyczkach dnia 6 i 7 szczególniey dotknęły jazdę, którą półkownik Aspiros uporczywie prowadził w ogień, chociaż pole bitwy nader było dla konnicy szkodliwe. Rozmaite korpusy jazdy przez powyższe straty, są tak dziś rozprzężone, że wielu officerów sztabowych, dalsze pełnienie służby uważając za niepodobne, zażądali dymissyi. Zapawniano także w Burgos, że jenerałowie Espartero i Lorenzo, tak dalece poróżnili się z sobą, że ostatni złożył dowództwo i spiesznie udał się do Madrytu.»

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 15 *Października.* —

Pan Thiers powrócił wczoraj do tutejszéj stolicy. — Słychać, że pan Odilon-Barot, chce utworzyć drugi oddzielny komitet wyborczy, składający się z członków umiarkowanéj opozycyi.

O wzmiankowanem tylekrotnie wylądowaniu tureckiego wojska w Trypolis, udziela *Journal des Debats* co następuje: »Z dobrego źródła wiadomo, że wojsko tureckie wysadzone na ląd w Trypolis, nieprzenosi 1000 a najwięcéj 1100 ludzi, i to w większéj części samych rekrutów; było między niemi także jakie 100 lub 120 artylerzystów i bombardyerów z załogi zostającéj w zamkach dardanelskich. Ci żołnierze obozowali za miastem, być więc może, że posłano ich do Konstantyny. Wszystkie poprzednie oddziały posełano tam z kraju tunetańskiego morzem aż do Kefz; tąż samą drogą udali się ajenci Porty, którzy nie mieli dosyć odwagi wysiąść na ląd w Sfax, chociaż z tego miejsca odsełano lądem wszystkie przedmioty dla Achmet-beja przeznaczone. Co się poddanych tunetańskich dotyczę, kilku tylko gorali arabskich i kilku Turków, których Mustafa-pasza nie zawerbował do swéj służby, przyjęli takową u Achmetabeja.«

Prawdziwie olbrzymi zamiar połączenia Paryża z Bruxellą przez koleje żelazne, przyjdzie według wszelkiego podobieństwa do skutku. Porozumiewają się już w tym względzie pp. Cockerillowie z Rotszyldami.

— Z Londynu 13 Października —

W liście imiennéj oficerów marynarki, którzy teraz na wyższe stopnie posunięci zostali, znajduje się Selim Mustafa, Egipcyanin, w stopniu porucznika na okręcie *Wellesley.*

— Z Neapolu 3 Października —

Okręty francuzkie których przybycie wszystko poruszyło, zawinęły tu z Tunis. Jeden z nich, okręt liniowy *Jena,* miał na swym pokładzie kontradmirała Lalande, dowódcę floty, która była przeznaczona aby przeszkodzić zbliżeniu się eskadry tureckiéj do brzegów tunetańskich. Gazeta tutejsza przemilcza powody jéj pokazania się w przystani neapolitańskiéj, donosi tylko o wypłynięciu. — Angielska korweta wojenna płynąca z Malty, zarzuciła także kotwicę pod naszem miastem a obok niéj wojenny okręt parowy francuzki *le Mentor*, który w 11 godzinach przybywszy ze Stambulu, po krótkiém zatrzymaniu się w dalszą wyruszył żeglugę. Potwierdza się wiadomość, że wody Otranto niepokoi statek korsarski, który według nadeszłych doniesień, jest liczną opatrzony załogą. Rząd wysłał przeciwko niemu zbrojny okręt parowy, aby rozbojom jego koniec położyć.

— Z Zagrabu 10 Października —

Ponieważ bośniaccy kapitanowie w Kroacyi, nie chcieli poddać się prawéj władzy ani słuchać roskazów rządowych, wyruszył przeto przeciwko nim wielkorządca Bośnii, wezyr Mechmed Wedszyhi pasza, w pierwszych dniach września, na czele blisko 2000 Arnautów i 3 do 4 tysięcy regularnego wojska, jednego pułku ułanów i 14 armat, nielicząc w to należących do jego orszaku szawasów i rozmaitéj gawedzi domowéj, idąc z Trawnika przez Banialukę do Kroacyi dla poskromnienia nieposłusznych. Pod Lipnikiem spotkał wezyr przednią straż buntowników, którą rozbił do szczętu i posunął się aż do Jasenicy, gdzie znajdowała się główna siła powstańców, którzy przerażeni klęską swych czat przodkowych, w ucieczce szukali schronienia. Wezyr kazał natychmiast zburzyć i zrównać z ziemią worowny zamek Jaseniczy, a z pojmanych w nim jeńców, czterem jako głównym spiskowym, tudzież siedmiu mieszkańcom. Jasenicy głowy poucinać; wszystkich innych odesłano do domów, z poleceniem spokojnego zachowania się. Dnia 19 był już wezyr w Bigach gdzie doszedł bez żadnéj przeszkody; tam rozbił obóz, a przywoławszy do siebie kapitana Bishewicha, który się spokojnie zachowywał i w buncie żadnego nie miał udziału, udarował go honorowym kaftanem przy nadaniu mu godności muteselimy i zwierzchnictwa nad 10 okręgami czyli kapitanatami bośniackiemi. Dnia 22 września, miał z wezyrem, dowodzący w Banacie cesarsko-austryacki feldmarszałek baron Vlasits, konferencyą dotyczącą interesów granicznych. D. 23 września oddalił się wezyr z obozu z swém wojskiem, udając się ku Ostrowac dokąd schronił się kapitan Bessyrewich. Tam stawił się przed nim dobrowolnie krupańskiego okręgu kapitan Arnautowich, którego wezyr w kajdany okuć kazał i z całą rodziną, tudzież z rodziną zbiegłego Beszyrewicha do Trawniku odesłał. Ustanowiwszy potém w Ostrowac i w Krupie zwierzchność właściwą i zostawiwszy tam na załodze Arnautów, obrócił się d. 27 na Bihach, aby ztamtąd powrócić przez Kulen, Rakuzę i Liwno do Trawniku. Nie masz wątpliwości, że teraz po zniknieniu buntowniczych kapitanów i ustanowieniu władz prawnych, będzie w Kroacyi zachowana spokojność.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do 2 Listopada.

Kren kupiec, Eliat Samos Anglik, Krzesiński oby., Durof jenen. ros., Rutkowski oby., Ball Wilh., Lambert Piotr, Proper Ignacy, z Polski — Chollet Konstancya, Stockmans oby., Lesiecki oficyalista, Zdanowski, Darowski Józef, Walewska Konst., Sowenschend Joh., Szweiger Andrzej, Romer oby, z Galicyi; — Dyzenfurth Filip z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Koniar Hipolit i Maurycy, Jakubowski Salwian, Kobylańska Apol., do Polski; — Ciołkosz, Fink Julian, Kren, Wojciechowska ob., Zoll Józef, Watorski Michał, do Galicyi; — Buchowski Kajetan, Manheuumer Baruch, Hausmann Józef, do Pruss.